

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej



Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysława Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:

Na I str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
 „ III „ „ petitowy 1 „ 20 „
 „ IV „ „ „ — „ 60 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 5 k. — h.

Z odnośnikiem do domu . 6 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 6 k. — h.

CKINO Y. CZARY.

Od poniedziałku 9 września 1918 r. Ostatnie dni!
 Osiołkowi w żłobie dano
 W jednym... Lenkę — w drugim... wiano!
 arcywesoła farsa w 5 części. w główn. roli Arnolda Rieck.

Walki nadpowietrzne

wspaniałe zdjęcia z natury.

JULJAN MIECZNIKOWSKI

RADOM.

WELNIANE

POLECA:

JEDWABNE

BAWELNIANE WYROBY

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

W środę dnia 11 września po raz ostatni
Królowa Kinematografu
 operetka w 3 akt. J. Gilberta.

W czwartek dnia 12 września
 Benefis Józefa Józefowicza pierwszy raz
Baron Cygański
 opera—buffo w 3 akt. J. Straussa.

W sobotę dnia 14 września
Panna w koszarach
 operetka w 3 aktach z francuskiego.

Telegramy „Głosu Rad.”

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

WIENIEN, 10 września. Donoszą urzędownie:

Na Monte Pertica odparto przedwczoraj wieczorem i wczoraj rano ogniem włoskie ataki. Nieprzyjacieli poniosł ciężkie straty.

Szef sztabu jeneralnego.

Zachodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

BERLIN, 10 września. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Lokalne walki na północ od lasu Ploegsteert i kanału La Basse, na północ od Armentieres nieprzyjacieli zaatakował ponownie. Odparliśmy go i wzięliśmy do niewoli jeńców. W odcinku kanału Arleuv—Havrincourt czynność artyleryjska i potyczki wywiadowcze.

Na południe od gościńca Peronne-Cambrai kontynuował nieprzyjacieli swoje ataki przy użyciu znaczniejszych sił na linje Gonzeaucourt — Epehy północ Templeux. Rozbiły się one wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Nasze przednie wojska przeszkodziły wczoraj przeważającemu nieprzyjacielowi przesuwaniu się przez Saint Simon i kanał Crozar.

Potyczki wywiadowcze między Oisą i Ailetą. Między Ailetą i Aisną przeszedł nieprzyjacieli po kilkakrotnych bezowocnych atakach częściowych koło wieczoru do zwartego ataku. Został odparty krwawo na całym froncie częścią w walce wręcz i w kontrnatarciu. Między Aisną i Vesle rozbiły się ataki częściowe, w Szampanji natarcia częściowe przeciwnika.

Z angielskiej eskadry, która ruszyła do ataku na Mannheim, zestrzelono 5 samolotów.

W sierpniu zestrzelono na frontach niemieckich 566 nieprzyjacielskich samolotów, z tego 62 z naszych dział przeciw samolotowych i 53 balony na uwięzi. Z tego 251 samolotów jest w naszym posiadaniu, reszta spadła z drugiej strony linii nieprzyjacielskich. Nasze straty w walce wynoszą 143 samoloty i 36 balonów na uwięzi.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Wielka bitwa na linii Hindenburga.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

BAZYLEA, 10 września. Komunikat „Havasa” podaje z Paryża, iż we francuskich kołach militarnych liczą się z rozporządzeniem w przeciągu 2—3 dni ogólnej bitwy na linii Hindenburga.

Armja Mangueta obecnie jak i przedtem jest w ścisłej styczności z wojskami niemieckimi. W okolicy Ham toczą się ciężkie walki straży tylnych. Sprawozdawca biura Reutersa na froncie angielskim podaje natomiast, iż z wielkimi rozstrzygającymi walkami liczyć się należy na przyszłą wiosnę.

Postępy Czecho-Słowaków

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

BERLIN, 10 września. Z Hagi donoszą: Z Władystoku nadeszła wiadomość, że Czecho-Słowacy obsadzili i syberyjską kolej aż do Penzy.

Cesarzowa i jej syn żyją

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

BERLIN, 10 września. Jak się dowiaduje korespondent „Morgen”, są pogłoski o rzekomem zamordowaniu carowej i jej syna nieprawdziwe. Oboje są zdrowi. Usiłowania rządu hiszpańskiego o wydobycie carowej i jej syna z obszaru niebezpieczeństwa są na dobrej drodze. Należy jeszcze tylko załatwić kilka formalności, co potrwa kilka dni. Carowa i jej syn udadzą się następnie do Hiszpanji.

Stanowisko klubu Międzypart.

Głos prezesa J. Świeżyńskiego.

Wobec wytworzonej w tej chwili sytuacji politycznej w Warszawie p. J. Świeżyński, prezes klubu Międzypartyjnego udzielił kilku dziennikom informacji o stosunkach klubu Międzypartyjnego w głównej swojej treści brzmiących jak poniżej:

— Nota rządu polskiego z dnia 29 kwietnia i jej opublikowanie — zmusiła nas do powtórnego stwierdzenia naszego programu i tych linii wytycznych, których trzymaliśmy się w Radzie Stanu już dnia 26 czerwca, to jest podczas odpowiedzi na deklarację p. prezydenta ministrów, p. Steczkowskiego, a którym zostajemy wierni dotychczas.

Przewodnią naszą myślą było: Nie rozstrzygnięcie jednostronne sprawy polskiej przez przymierza i konwencje. Uważamy ją za zagadnienie międzynarodowe i tylko na drodze międzynarodowej może być rozstrzygnięta.

Nota rządu z 29 kwietnia, która ofiaruje przymierze mocarstwom centralnym i zastrzega sobie jedynie integralność Królestwa Polskiego, jako jedyny warunek konieczny i podstawowy do rozpoczęcia rokowań o przymierze, była sprzeczna według naszego przekonania z naszymi interesami narodowymi, a przez to samo i z naszym programem. Nie mówiąc już o innych szczegółach noty, to jedno wystarczyło, aby się kategorycznie, takim krokiem rządu przeciwstawić, należycie wyświeltając nasze w tym względzie zapatrywania. Mieliśmy to zamiar przy pierwszej sposobności w Radzie Stanu uczynić.

Co do odbytych podróży p. Świeżyński powiedział:

— Klub zajmuje stanowisko takie, że wszelkie informowania i rokowania, prowadzące do wyświeltlenia sytuacji są nie tylko potrzebne ale i konieczne. Podróże informacyjne o ile nie zmierzają do zaangażowania gabinetu w takie czy inne układy nie są przez Klub zwalczane.

Na pytanie jaki będzie stosunek do przyszłego gabinetu? prezes Świeżyński udzielił takiej odpowiedzi:

— Nie chodzi nam o osoby. O ile expose nowego premjera będzie nas zadawało, zaś rząd będzie się liczył z programem Klubu, to zwalczając go nie zamierzamy, lecz pozostaniemy na stanowisku życzliwej neutralności.

Rezerwy nie ruszone.

Jeden z wytrawniejszych sprawozdawców wojskowych gen. Ardenne w „Berlin. Tagb.” oceniając sytuację wojskową na Zachodzie zwraca uwagę na taktykę Focha, który zgromadziwszy olbrzymie masy wojsk wywiera niemi niepowstrzymanym nacisk na armję niemiecką — nie ruszając jednak wielkich rezerw, zadaniem których będzie wywalczenie momentu decydującego.

Dowództwo niemieckie zrozumiały tę taktykę generalissimusa koalicji stara się o możliwie największe oszczędzenie swojego materiału ludzkiego i dlatego ustępuje przed naporem koalicji, starając się, o ile możliwości, nie dopuszczając do walki. Z tej też racji koalicja znalazła się już na linii ofensywy poczętej przez Niemców w początkach marca.

Z drugiej jednak strony Foch rozporządza olbrzymimi siłami, które, nawiasem mówiąc wzrastają ciągle przez dopływ z Ameryki, wydłuża linję frontu tak dowolnie, że Niemcy bojąc się oskrzydlenia muszą doprowadzać cofanie armji do możliwie największej szybkości, co tłumaczy coraz większe sukcesy terenowe koalicji. Pochód stosowany nadal w tym tempie może nie pozwolić uchwycić armji niemieckiej momentu do obsadzenia się na pewnym punkcie, który stałby się podstawą operacyjną.

Ten właśnie szczegół stanowi główną troskę dowództwa niemieckiego i plan koalicji, która pochwycając raz inicjatywę wypadków na Zachodzie, bynajmniej nie myśli się ich pozbyć.

Dora Kaplan rozstrzelana.

„Hamburger Fremdenblatt” podaje, iż według doniesienia dziennika „Krasnaja Gazieta” w Moskwie, w dniu 4 września wykonany został wyrok śmierci na sprawczyni zamachu na Lenina, Dorę Kaplanównę.

Dziesięć milionów poległych.

Londyńska „Daily Express” ecenia liczbę poległych od początku wojny Anglików na 900.000 ludzi a ogół zabitych we wszystkich państwach, prowadzących wojnę, na dziesięć milionów poległych.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Piotra i Jacka. Mm. Jutro: Gwidona W.

Wschód słońca o godzinie 5.19. Zachód o godzinie 6.37. Długość dnia godzin 13.17.

Kronika mlejska.

Doroczne zebranie Straży. Zarząd Towarzystwa Straży Ogniowej ochotniczej zawiadamia wszystkich członków Towarzystwa, iż w niedzielę dnia 22 września r. b. o godzinie 3-ej po południu, w remizie strażackiej przy ul. Długiej № 8, odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór przewodniczącego, asessorów i sekretarza; 2) rozpatrzenie sprawozdania zarządu z działalności Towarzystwa za rok 1917 i protokołu komisji rewizyjnej, oraz projektu budżetu na rok 1918; 3) wybór: a) 2-ch członków zarządu; b) 2-ch zastępców członków zarządu; c) 3-ch członków komisji rewizyjnej i d) 3-ch zastępców członków komisji rewizyjnej. Gdyby zebranie to, z powodu nieprzycięcia wymaganej przez ustawę liczby członków, nie doszło do skutku, to powtórne ogólne zebranie odbędzie się w następną niedzielę dnia 29 września r. b., o tej samej godzinie i w tymże miejscu i uchwały jego będą prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków. Sprawozdanie, księgi i akta mogą być rozpatrywane codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 5 do 6-ej po południu.

Cukier i nafta. Wydział Apr. zawiadamia, że sklepy dzielnicowe od 12 bm. wydawać będą cukier na pierwszą kupony b. m. i naftę na kartę czerwoną „M” po 2 funty i czarną „W” po funcie.

Nowa placówka. Powstała niedawno Tow. Spółdzielcze Spółki Ślusarskiej pod firmą „Spójnia” mieszczące się przy ul. Lubelskiej pod № 7, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ślusarstwa wchodzące według umówionego czasu. Warto aby placówka ta znalazła poparcie ze strony swojego społeczeństwa.

Wyjście pułku. Wczoraj opuścił miasto nasze przebywający od dłuższego czasu pułk 31. Pułk ten opuścił Radom wraz z taborami i artylerią. Na miejsce pułku 31 ma przybyć wkrótce pułk wojsk węgierskich.

Wypadki i kradzieże.

Kradzież. Z niedzieli na poniedziałek dokonano śmiałej kradzieży w domu p. Makarskiego przy ul. Lubelskiej za rogatką, naprzeciw składowi Tow. Akc. „J. L. Borkowskiego”. Niewiadomi złoczyńcy dostali się przez balkon I-go piętra od frontu do mieszkania p. Szewczyka i dokonali kradzieży bielizny, ubrania i t. d. zabierając nawet dzieciom szkolne podręczniki i pozostawiając rodzinę p. Sz. w neglizżu—jak spali, uchożąc nie zauważeni przez nikogo.

Poraszana kilkakrotnie na łamach „Głosu” sprawa oświeślenia bocznego ulic do tej pory nie odniosła pożądanego skutku, a tymczasem bandy złodziejskie śmiało operują. Może c. i. k. Zarząd Przemysłowy Elektryczni Radomskiej weźmie to pod uwagę.

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

„Królowa kinematografu” dzisiaj zapowiada się bardzo dobrze. Artysty tworzą prawdziwie

artystyczną całość z racji znakomitego zgrania. W sobotę operetka pierwszy raz, wzbudzając bezustanny śmiech „Panna w koszarach”. W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu, po cenach znizowanych, „Halka”; wieczorem, „Robert i Bertrand”, znakomity wodwid w rolach tytułowych z pp. Horskim i Wołowskim.

W poniedziałek „Żyd—wieczny tułacz” melodramat w 8 obrazach z francuskiego.

Dyrekcja coraz powiększa swoje towarzystwo, a artyści nowozanęgowani stale się zjeżdżają: obecnie przybyła p. Cedzyńska, znakomita charakterystyczna; p. Trojanowska—śpiewaczka koloraturowa. W tych dniach przybędzie reszta artystów, którzy uzupełnią kadry aktorskie, tworząc również z powiększonym chórem artystyczną całość.

W próbach operetki: „Ach ta wiosna”, „Sulamita”, oraz komedje: „Dola” i melodramat „Żyd—wieczny tułacz”, który ujrzy światło kinietów na przedstawieniu poniedziałkowym.

Benefis Józefowicza zapowiada się bardzo dobrze, czego dowodem nadzwyczaj szybka sprzedaż biletów—jest to jeden z wymowniejszych dowodów, ile tak doskonały artysta zjednał sobie sympatji. To też niewątpliwie wszyscy, którzy snają Józefowicza zbiorą się w czwartek, ażeby tem okazać beneficjentowi uznanie.

Z KRAJU.

Klucz do Cytadeli.

Klucz do bram Cytadeli warszawskiej nadesłał p. Al. Lednicki z Moskwy p. o. rządu polskiego. Klucz ten poza wartością historyczną odznacza się pięknym obróbką ślusarską i rysunkiem zwłaszcza w części górnej ma 3/4 łokcia długości i waży 11 funtów.

Agitacja bolszewicka wśród Polaków.

Z Warszawy donoszą do „Gazety Lwowskiej”: Wiadze rządowe polskie są w posiadaniu szeregu informacji i dokumentów, dotyczących agitacji bolszewickiej na obszarach Polski. Znane są już fakty tej propagandy, która najgroźniej rozwija się w Lubelskim, łomżyńskim, oraz bezpośrednich okolicach Warszawy. Agitację tę prowadzą osobniki, którzy pojawiają się nagle w pewnych miejscowościach, mają z sobą obfite pieniądze i robią wrażenie ludzi zasobnych. Zakładają oni karczmy, oraz różne handele, a więc także punkty, w których łatwo jest o częstszy kontakt z większą ilością ludzi. Znany jest już szereg nazwisk tych nowoprzybyłych agitatorów. W ich robocie znać planowość, oraz widać, że całą akcją kieruje ktoś, komu zależy bardzo na zniszczeniu żywiołu polskiego i wniesieniu jeszoze większego zamętu.

Fatalny upadek lotników.

W Toruniu w końcu ubiegłego tygodnia zdarzył się fatalny upadek samolotu, który osiem osób życiem przypłaciło.

Według relacji „Gazety Toruńskiej” wypadek cały miał przebieg następujący: „Samolot, na którym znajdowało się dwu podoficerów, spadł z wysokości 500 metrów z powodów dotychczas niewyjaśnionych. Samolot przebił dach budynku przy ulicy Kaplicznej № 39 i wpadł aż do pokoju, w którym na nieszeście znajdowało się 9 osób. Nastąpił wybuch benzyny, która się zapaliła. Z obecnych w pokoju 9-ciu osób tylko dwie zdołały uciec bez odniesienia ran. Trzy kobiety i troje dzieci, straż ogniowa, która śpiesznie przybyła, wydobyła już tylko jako trupy. Jedno dziecko było lżej poparzone. Dach budynku spłonął doszczętnie.

AKUSZERKA

posiadająca dyplom z odznaczeniem, długoletnią praktyką Warszawską, udziela porad, przyjmuje panie do domu, zamówienia na wyjazd, wykonywa wszelkie zlecenia lekarskie

LUCZYŃSKA
Marjacka № 11, front I piętro.

522—0

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE

ŻEL.-BET.

A. JANISZEWSKI

Radom, ul. Długa № 28.

POLECA: PŁYTY TROTUAROWE, RYNSZTOKI, PODRYNNIKI, RURY RÓŻNYCH ROZMIARÓW DO KANALIZACJI, CEMBROWINY, POSADZKI CEMENTOWE, TARASY

KONSTRUKCJE ŻELAZO-BETONOWE.

SPECJALNOŚĆ:

SŁUPY mocne! tanie! i trwałe! PUSTAKI i DACHÓWKA.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazo-betonowe. Kosztorysy i projekta.

Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa

BIURO TECHNICZNE

DLA BUDOWY MŁYNÓW, TARTAKÓW i CEGIELN

M. KANAREK Sp. z ogr. por.
Kraków, Szewska 9

Oddział Radom Długa 23.

Projektuje i urządza młyny z popędem parowym, motorowym i turbinowym. Dostarcza maszyny młyńskie, tartaczne wszelkiego rodzaju, oraz kamienie młyńskie, gnaty, cyrkularki, piły gatrowe, piły do cyrkularów, toczki szmirglowe i t. p. przybory tartaczne.

Firma dysponuje pierwszorzędnymi siłami technicznymi i posiada własny warsztat mechaniczny.

Odwiedziny inżynierów, plany i kosztorysy na żądanie.

394—0

AKUSZERKA

posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, zamówienia na wieś.

RYCHARSKA, Lubelska 57.

802—0

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przeprowadziła się z Lubelskiej № 48 na Skaryszewską № 3; przyjmuje zamówienia, udziela porad; dyskrekcja zapewniona.

846—0

Pragnę wynająć pianino lub fortepian — na czas dłuższy. Marjacka 15a, I piętro. 839—2

Potrzebny maturzysta lub maturzystka na wyjazd. Adres: ulica Lubelska № 13 u Wilczyńskiego. 823—3

Do sprzedania jest dom przy ulicy Skaryszewskiej № 39. Wiadomość u właścicielki. 833—3

Udzielam lekcji malarstwa, muzyki, rysunków (malowanie) w kompletach lub osobno. Wiadomość: Lubelska 46—17 od 5—6-ej 855—2

Poszukuje się pokoju na biuro z oddzielnym wejściem w centrum miasta (ul Szeroka, Lubelska do Piaskowej). Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. „Głosu” sub „Biuro”. 836—3.

Panienska młoda po ukończeniu pensji i rocznej praktyce nauczycielskiej poszukuje posady w domu prywatnym. Może prowadzić szkołę dworską ludową. Wiadomość w Adm. „Głosu” 838—3

Stooba w średnim wieku poszukuje zajęcia w Uoobu miesiąc lub na wyjazd do zarządu domem może zająć się dziećmi, zna krój i szycie. Wiadomość w Adm. „Głosu”. —0

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane

LUBELSKA 41.

Radomska Spółka Ogrodnicza

Plac 3 maja 1, (w podwórzu).

Przyjmuje od instytucji i osób prywatnych do suszenia owoce i warzywa—nie mniej od puda w surowym stanie po cenie: kor. 3 bal. 50 za pud — krajanych. Gruszki całe 4 kor. za pud. Do warzyw dolicza się koszt krajania i czyszczenia. Krajanie i czyszczenie warzyw może być dokonywane tylko na miejscu, pod dozorem specjalisty.

Aprowiduje w zapasy zimowe warzywne i owocowe—domy prywatne i instytucje po cenach konkurencyjnych.

Biuro otwarte od 10 ej rano do 1-ej w południe i od 3-ej do 6-ej wieczorem—codziennie za wyjątkiem świąt.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

BLACHY dachowe czarne i ocynkowane.
KOTŁY do warzenia bielizny, smarzenia powideł, gotowania paszy dla trzody i bydła.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski.

Druk „J. K. Trzebiński”—Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Radomska Fabryka Smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: **Oleje maszynowe i cylindrowe.**

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote’a, Dziegieć i t. p.

Za wydawcę: Edward Suchański.